

Iwona Rulewicz, Idiotka czterdziestoletnia

Przed lusterkiem nieruchoma od miesiąca
Wróżka z twarzy czytająca
Nikom nie potrzebna sentymentalna bezdzietna
Idiotka czterdziestoletnia
Czasem na ulicę ucieknie
I obok pocztowej skrzynki
Zatrzyma ją w szybie
Zatrzyma ją w szybie
Twarz dziewczynki
Czasem z okna na parterze
Tam gdzie jej dawne mieszkanie
Słysząc jak ktoś lekcje bierze
Słysząc jak ktoś lekcje bierze
Gry na fortepianie
Wirtuozka schyla główkę
Ufnie znaną gra palcówkę
Ach mój miły Augustynie
Wszystko minie
Potem włóczy się
A nad ranem
A nad ranem
Głupia wróżka rozgaduje
Potem trwożnie przeskakuje
Płyty popękane